

Chłosta, Jan

""Pielgrzym" pelpliński w latach 1869-1920", Andrzej Romanow, Gdańsk-Pelplin 2007 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4, 563-564

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

aneks oraz zamieszczonych w tekście wykresów i wykazów ułatwiają prześledzenie owych zmian oraz znacznie wzbogacają pracę, która dowodzi, jak bardzo tragedia rozbiorów wpłynęła na codzienne życie i sposób myślenia ludności żyjącej na ziemiach polskich w pierwszej połowie XIX stulecia.

Tomasz Chrzanowski

A. Romanow, „Pielgrzym” pelpliński w latach 1869–1920, Gdańsk – Pelplin, wyd. Instytut Kaszubski 2007, ss. 263.

Choć wydawany od początków 1869 r. pelpliński „Pielgrzym” spełniał nadzwyczaj ważną rolę opiniotwórczą wśród Polaków w zaborze pruskim, to dopiero w tym roku została wydana monografia historyczna tego czasopisma. Napisał ją Andrzej Romanow, autor wielu rozpraw naukowych dotyczących prasy pomorskiej. Ujął w niej pierwsze pięćdziesiąt lat z dziejów „Pielgrzyma”: od narodzin do momentu wkroczenia do Pelplina 28 stycznia 1920 r. po stu czterdziestu ośmiu latach zaboru, wojsk odrodzonej Rzeczypospolitej. Czasopismo ukazywało się nadal, aż do wybuchu II wojny światowej. Przed redagującymi stanęły jednak zupełnie inne zadania, niż te, jakie musieli podejmować poprzednio. Przez pierwsze pół wieku „Pielgrzym” odgrywał niezwykle rolę w służbie „Bogu, Ojczyźnie i Narodowi”, w podtrzymywaniu polskiego życia narodowego nie tylko w Prusach Zachodnich. Autor ograniczył to oddziaływanie w zasadzie do tych terenów. Zdołał ponadto dotrzeć do prawie wszystkich rozproszonych roczników pisma, wykorzystał opracowania o „Pielgrzymie”, głównie pióra Józefa Borzyszkowskiego, Tadeusza Cieślaka, Jacka Banacha i innych, ale też bogatej literatury memuarystycznej i epistolograficznej.

„Pielgrzym” wszak, jak napisał autor, „odegrał ważną rolę ośrodka inicjującego i podtrzymującego rozliczne przejawy polskiego życia narodowego w Prusach Zachodnich. Wypracowanie odpowiedniej dla lokalnych warunków społeczno-politycznych, narodowościowych i religijnych koncepcji pisma i wyrastająca z tego faktu jego popularność, zadecydowały w głównej mierze o znaczącej pozycji gazety w systemie zachodniopruskiej prasy polskiej”. Do form i zakresów tak prowadzonej pracy narodowej nawiązywali również działacze skupieni wokół, utworzonej 16 kwietnia 1886 r. „Gazety Olsztyńskiej”. Dokonywali przedruków z „Pielgrzyma” i łączyli się we wspólnych przedsięwzięciach nie tylko w okresie wyborów do parlamentu niemieckiego. Mimo usilnych starań nie byli jednak w stanie skupić wokół olsztyńskiego pisma, tyłu co w Pelplinie, duchownych katolickich o polskim rodowodzie, wyraźnie zaangażowanych w polskie działania narodowe. Sama inicjatywa powołania „Pielgrzyma” zrodziła się w kręgu duchownych, a pierwszym redaktorem przez prawie pięć lat był ks. Szczepan Keller (1842–1872).

Andrzej Romanow przedstawił zebrany materiał w pięciu rozdziałach: w pierwszym ukazał „Pielgrzyma” na tle innych pism Pomorza, następnie zaprezentował sprawy organizacyjno-wydawnicze, w tym także ludzi zajmujących się redagowaniem i wydawaniem pisma, wśród nich było wielu zasłużonych w pracy narodowej na Warmii, jak: Jan Nepomucen Roman (1803–1892) i jego syn Stanisław (1842–1913), którzy 6 kwietnia 1878 r. założyli wspólnie z Andrzejem Samulowskim księgarnię w Gietrzwałdzie, Adam Napieralski (1861–1928), który w 1886 r. założył księgarnię w Barczewie, urodzony w Biskupcu ks. Józef Sztowski (1842–1911), wspierający polskie Towarzystwo Robotnicze w Olsztynie, ks. Franciszek Liss (1855–1933), utrzymujący kontakty z działaczami polskimi na Warmii, ks. Alfons Mańkowski (1870–1922) autor wielu opracowań z zakresu etnografii Warmii, ks. Gustaw Działowski (1872–1940) z Turowa, wspierający

„Gazetę Olsztyńską” w latach I wojny światowej, przede wszystkim zaś ks. Antoni Wolszlegier (1853–1922), reprezentujący w latach 1893–1898 w parlamencie Rzeszy polską ludność Warmii, Eugeniusz Buchholz (1865–1928), wydawcy „Nowin Warmińskich”, a także redaktor Leon Formański, który przemawiał na wiecach przedwyborczych w Olsztynie w 1910 r., Purdzie w 1911 r. i Butrynach w 1913 r. Bardzo rzetelnie pokazał A. Romanow kwestie finansowe, kolportażu i wyposażenia drukarni. Przedstawił kolejne nurty publicystyki: na początku, kiedy pismo redagował ks. Keller, trzeba było bronić języka polskiego i praw Kościoła, chodziło wszak o kształtowanie prawego Polaka katolika, zdolnego do obrony swoich przekonań politycznych i narodowych, w okresie rządów „żelaznego kanclerza” zaś należało uświadomić społeczeństwu, że „zabieranie narodowi języka, to nie prosta kradzież, to zbrodnia popełniona nie na jednostce, lecz na całym narodzie”. W czwartym rozdziale A. Romanow omówił rolę i znaczenie pisma w latach I wojny światowej oraz w okresie powrotu Pomorza do Rzeczypospolitej. Trochę na zasadzie dodatku zaprezentowano tematykę kaszubską w publicystyce „Pielgrzym” w latach 1869–1920. Całość jest interesująca i komunikatywnie napisana, do tego wzbogacona wieloma tabelami i wykresami, co umożliwia porównanie „Pielgrzyma” z innymi czasopismami z tego okresu. Publikację uzupełniają zgromadzone liczne, unikalne fotografie.

Monografia przygotowana do druku przez Andrzeja Romanowa w zasadzie odnosi się do Prus Zachodnich. Ale należy mocno podkreślić, że „Pielgrzym” spełniał również ważną rolę opinio-twórczą w odniesieniu do południowej Warmii. Czasopismo to było tutaj prenumerowane i czytane przed narodzinami „Gazety Olsztyńskiej”. Tylko w Gietrzwałdzie w 1869 r. ks. Józef Jordan zaprenumerował dla swoich parafian aż czterdzieści egzemplarzy „Pielgrzyma”. Korespondencje do Pelplina nadsyłał z Warmii Andrzej Samulowski, czego nie odnotowano w książce. Dość szczegółowo omówiono w „Pielgrzymie” przypadki karania duchownych katolickich na południowej Warmii w okresie kulturkampfu za posługę religijną w parafiach, w których nie było kapłanów. Dotyczyły to księży: Jana Rysiewskiego z Sząbruka, Józefa Rapierskiego z Dywit, Józefa Osieńskiego z Purdy, Ignacego Olszewskiego z Gutkowa, Edwarda Stocka z Barczewa, Józefa Tolsdorfa z Olsztyna, Józefa Kiszporskiego z Klebarka Wielkiego. Na łamach „Pielgrzyma” dość rzetelnie relacjonowano Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie 27 czerwca – 16 września 1877 r. Dzięki temu o wydarzeniach tych dowiadywali się Polacy we wszystkich trzech zaborach. Wreszcie w 1883 r. w „Pielgrzymie” po raz pierwszy ks. Walenty Barczewski drukował fragmenty swoich *Kiermasów na Warmii*. Była to wyjątkowa książka dla polskich Warmiaków. Towarzyszyła wielu pokoleniom i przypominała o nakazie zachowania dziedzictwa przodków.

W książce A. Romanowa natknąłem się jedynie na dwa drobne potknięcia. Błędnie podany został rok urodzenia Adama Napieralskiego: nie 1870, lecz 1861 (s. 88). Mylnie podano też nazwę parafii, której proboszcz wypowiedział z ambony znamienne słowa, że „Polak to tylko pół człowieka, gdy nie może mówić po niemiecku”. Był to nie Buchwałd (właściwie: Bukwałd), lecz Brąswałd pod Olsztynem, a tym proboszczem był ks. Hermann Macherzyński. Całą sprawę opisał w 1887 r. „Gazeta Olsztyńska”, a jej redaktor Jan Liszewski został skazany przez sąd na zapłacenie kary w wysokości 200 marek, bo stwierdzeniem tym naruszył dobre imię księdza. Potknięcia te nie umniejszają wartości tej nadzwyczaj potrzebnej i ważnej monografii.

Jan Chłosta